

Sygn. akt III AUa 1233/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Małgorzata Micorek-Wagner

Sędziowie: SA Magdalena Kostro-Wesołowska

SO del. Ewa Stryczyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Brzezińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 r. w W.

sprawy (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego T. M.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2011 r. sygn. akt XIV U 947/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i odwołanie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. oddala;

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym i w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 1233/13

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa z siedzibą w W. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 29 marca 2011r. ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu przez T. M., komandytariusza Spółki.

Odwołujący się w uzasadnieniu podniósł, że Spółka dopełniła obowiązku zgłoszenia komandytariuszy do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego we właściwym momencie i nie naruszyła tym samym ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Postanowieniem z 11 lipca 2011r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wezwał T. M. na podstawie art.477¹¹ §2 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego.

Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 22 grudnia 2011r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 29 marca 2010r. w ten sposób, że ustalił, że T. M. w okresie od 4 października 2007r. do 4 marca 2008r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu bycia komandytariuszem w (...) Sp. z o.o. Spółce Komandytowej w W. i zasądził od pozwanego organu na rzecz odwołującego się kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. M. - wspólnik komandytariusz (...) Sp. z o. o. Spółki Komandytowej został zgłoszony do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego od 6 sierpnia 2007r. do 4 marca 2008r. Zainteresowany jako komandytariusz wstąpił do spółki na podstawie aktu notarialnego sporządzonego 2 sierpnia 2007r.

Okolicznością sporną w aspekcie powstania tytułu do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego stał się okres pomiędzy wstąpieniem zainteresowanego do Spółki, a rejestracją tego faktu w Krajowym Rejestrze Sądowym. (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa w W. została wpisana do rejestru przedsiębiorstw Krajowego Rejestru Sądowego 16 września 2005r. Przystąpienie do Spółki komandytariusza T. M. nastąpiło, zdaniem Sądu Okręgowego, od dnia dokonania wpisu zainteresowanego w Krajowym Rejestrze Sądowym czyli od 4 października 2007r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie od decyzji organu rentowego za trafne i wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013r. poz.1442), obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność, za którą od 1 stycznia 2003r. uważa się - w myśl art. 8 ust. 6 pkt 4 cyt. ustawy - także wspólników spółki komandytowej. Pojęcie "osoby prowadzącej działalność pozarolniczą" w rozumieniu art. 13 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest zdefiniowane w art. 2 ustawy z 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2004r. Nr 173, poz. 1807), w którym ustawodawca wskazał, że działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Wykonywanie tej działalności w sposób zorganizowany i ciągły jest nieodzownym atrybutem działalności gospodarczej, którą powinna posiadać "osoba prowadząca działalność gospodarczą".

Sąd stwierdził zatem, że działalność gospodarcza jest prowadzona od momentu uzyskania wszelkich potrzebnych do tego wpisów, koncesji, uprawnień zawodowych oraz podkreślił, że jej cechą jest prowadzenie jej w sposób ciągły i zorganizowany.

Sąd podniósł dalej, że obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy ustawy w wyniku zaistnienia i trwania określonego w niej warunku, co oznacza, że osoba objęta takimi ubezpieczeniami z mocy ustawy staje się stroną stosunku ubezpieczenia społecznego niezależnie od swej woli, co następuje w myśl art. 13 pkt 4 ustawy systemowej od dnia rozpoczęcia wykonywania pozarolniczej działalności.

Za wykonywanie zaś takiej działalności w rozumieniu ustawy systemowej uważa się posiadanie statusu wspólnika spółki komandytowej. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniu wyroku z 13 września 2010r. (sygn. akt II UK 82/10), w którym wskazano, że z art. 8 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej wynika, że dla potrzeb podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wspólnik spółki komandytowej uważany jest za osobę prowadzącą działalność pozarolniczą. Pozostawanie wspólnikiem takiej spółki stanowi zatem prowadzenie pozarolniczej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 1 pkt 4 ustawy. W rezultacie, skoro zgodnie z art. 102 k.s.h. spółką komandytową jest spółka osobowa mająca na celu prowadzenie pod własną firmą przedsiębiorstwa (zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do

prowadzenia działalności gospodarczej - art. 551 k.c.), to obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlega każda osoba fizyczna będąca wspólnikiem spółki komandytowej związanej w celu prowadzenia działalności gospodarczej i prowadzącej taką działalność. Z tego względu wykonywanie pozarolniczej działalności, o której stanowi art. 13 ust. 4 ustawy systemowej, to właśnie posiadanie statusu wspólnika spółki komandytowej prowadzącej działalność gospodarczą. Podleganie przez wspólnika takiej spółki obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności pozarolniczej do dnia zaprzestania jej wykonywania, należy zatem odnosić do okresu posiadania statusu wspólnika w spółce prowadzącej (wykonującej) działalność gospodarczą, a nie do faktycznego uczestniczenia w działalności przedsiębiorstwa. W rezultacie status komandytariusza wyznaczony treścią stosunku prawnego danej spółki komandytowej (art. 120 i następane k.s.h.) nie ma znaczenia dla powstania obowiązku ubezpieczeniowego, gdyż podleganie temu obowiązkowi nie zależy od stosunków zachodzących pomiędzy wspólnikami takiej spółki, ale wyłącznie od pozostawania jej wspólnikami. Prowadzenie pozarolniczej działalności między innymi poprzez pozostawanie wspólnikiem spółki komandytowej wywołuje skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym. Skutek ten powstaje z mocy prawa i trwa przez cały czas istnienia przesłanek określonych w art. 13 pkt 4 ustawy systemowej, niezależnie od woli wspólników i ukształtowania przez nich stosunków wewnętrznych spółki.

Z powyższego zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, wynika, że datą początkową podlegania przez T. M. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jest dzień uzyskania statusu komandytariusza.

Bezsporne jest, że odwołująca Spółka była wpisana do rejestru przedsiębiorców, od 16 września 2005r. Z mocy art. 109 § 1 k.s.h. wynika, że wpis do rejestru ma nie tylko charakter obligatoryjny, ale również konstytutywny (spółka komandytowa powstaje z chwilą dokonania wpisu do rejestru). Do utworzenia spółki komandytowej nie wystarczy zatem samo zgłoszenie spółki do rejestru przedsiębiorców (art. 110 § 1 k.s.h.), lecz konieczny jest wpis spółki do rejestru (art. 3 i 36 pkt 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym). W przypadku powstania spółki komandytowej komplementariuszem jak i komandytariuszem zostaje się z chwilą powstania spółki, tj. wpisania jej do odpowiedniego rejestru.

Sąd wskazał, że co prawda z punktu widzenia wierzycieli nie ma znaczenia okres „przedspółki” komandytowej tj. czas pomiędzy zawarciem w formie aktu notarialnego powołania spółki a jej zarejestrowaniem w KRS, gdyż zarówno komplementariusze, jak i komandytariusze, jeżeli są osobami działającymi, ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania solidarnie między sobą. Jest to odpowiedzialność osobista, nieograniczona, a jej granice wytyczają zaciągnięte zobowiązania oraz pierwszorzędna. W takiej sytuacji nie ma zastosowania art. 31 w związku z art. 103 k.s.h., gdyż spółka powstaje dopiero z chwilą wpisu do rejestru.

Z chwilą zarejestrowania spółki w stosunku do komplementariuszy zmienia się zasada odpowiedzialności pierwszorzędnej na subsydiarną natomiast wpis do rejestru z punktu widzenia komandytariusza ma dwojakie znaczenie. Z jednej strony dochodzi do zastąpienia odpowiedzialności pierwszorzędnej subsydiarną, z drugiej zaś następuje jej ograniczenie do wysokości sumy komandytowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podobna sytuacja ma miejsce w chwili kiedy spółka komandytowa już istnieje, a przystępują do niej nowi uczestnicy w charakterze komandytariuszy. Sąd stwierdził, że status komandytariusza uzyskuje się w chwili wpisania tego faktu do rejestru, co potwierdza art. 114 k.s.h., z którego wynika, że komandytariusz odpowiada za zobowiązania spółki istniejące od chwili wpisania go rejestru. Odpowiedzialność jego zaczyna się po dniu dokonania wpisu do rejestru. Z tym dniem uzyskuje on status wspólnika spółki komandytowej i staje się komandytariuszem. Ponadto od dnia wpisania do rejestru wspólnikowi przysługują uprawnienia kontrolne m.in. prawo domagania się przedstawienia przez spółkę odpisu rocznego sprawozdania finansowego, a także uprawnienie do przeglądania ksiąg i dokumentów spółki, jak również prawo weta w sprawach przekraczających zakres zwykłych spraw spółki.

Od wskazanej chwili, zdaniem Sądu Okręgowego, zainteresowany rozpoczął wykonywanie pozarolniczej działalności, o której mowa w art. 13 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i od tej daty podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Apelację od powyższego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W., zaskarżając wyrok w części dotyczącej zmiany decyzji organu rentowego z dnia 29 marca 2011r., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, a w szczególności: art.2a ust.2 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt. 5 w zw. z art. 12 ust. 1, art. 8 ust.6 pkt. 4, art. 13 pkt. 4 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 102, art. 109 §1 i § 2 i art. 114 ustawy Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz.1037 ze zm.), przez przyjęcie, że zainteresowany przystępując do spółki (...) Sp. z o.o. Spółki Komandytowej, status wspólnika tej spółki uzyskał z dniem wpisania go do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, a nie od dnia podpisania umowy o przystąpieniu do spółki, a w konsekwencji powyższego ustalenie, że zainteresowany obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym podlegał tylko w okresie od 4 października 2007r. do 4 marca 2008r. oraz nieobjęcie zainteresowanego tym ubezpieczeniem w okresie od dnia podpisania umowy o przystąpieniu do spółki do dnia wpisania tego faktu do rejestru. Apelujący ponadto zarzucił naruszenie art.233 §1 k.p.c. i 328 §2 k.p.c. oraz art.100k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Apelujący podniósł, że wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, w sytuacji gdy do istniejącej już spółki komandytowej przystępuje nowy wspólnik, następuje zmiana dotychczasowej umowy, która podlega ujawnieniu w rejestrze. Dokonany przy tym przez sąd wpis wspólnika przystępującego ma charakter deklaratoryjny, nie ma charakteru prawotwórczego. Tak więc osoba przystępująca do istniejącej spółki komandytowej, status wspólnika tej spółki uzyskuje z chwilą podpisania aktu notarialnego.

Zdaniem apelującego, uzasadnione jest stanowisko, że dla celów ubezpieczenia społecznego osoba przystępująca do istniejącej już spółki komandytowej objęta jest z mocy prawa obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym od dnia podpisania aktu notarialnego o przystąpieniu do tej spółki. Wynika to z celu przepisów o ubezpieczeniu społecznym, które mają zapewnić ochronę osoby ubezpieczonej, w przeciwieństwie do przepisów prawa handlowego, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa obrotu, co realizowane jest poprzez ujawnianie stosownych informacji w rejestrze.

Odwołująca się Spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w uzasadnieniu podnosząc, że nie zachodzi w niniejszej sprawie naruszenie przepisów prawa wskazywane jako podstawa apelacji. Wedle utrwalonego poglądu doktryny prawa handlowego wpis w przedmiotowym przypadku ma charakter konstytutywny, ponieważ osoba przystępująca staje się komandytariuszem w sposób pierwotny, a nie w drodze nabycia tego statusu od dotychczasowego wspólnika. Zdaniem odwołującej się, argument, by dla potrzeb ubezpieczeń społecznych, przystępujących do istniejącej spółki komandytowej komandytariuszy traktować odmiennie niż na gruncie prawa handlowego, nie ma żadnego uzasadnienia prawnego. Status Spółki jako płatnika składek należnych z tytułu ubezpieczenia społecznego zainteresowanego, tj. komandytariusza, wynika z solidarnej odpowiedzialności jej i pozostałych wspólników za wszelkie należności zainteresowanego komandytariusza z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, statutowanej przez przepis art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2008r.), stosowany z mocy art. 31 ustawy systemowej. W takiej sytuacji prawnej, w celu zapewnienia terminowości wpłat składek na ubezpieczenie społeczne poszczególnych komandytariuszy, których liczba w latach 2005-2007 wynosiła około dwustu, Spółka dokonywała wpłat składek na ubezpieczenie społeczne w imieniu i na rzecz komandytariuszy. Składki nie pochodziły ze środków Spółki, ale z należnych komandytariuszom zaliczek na poczet udziału w zysku Spółki. Zgłaszanie się przez Spółkę w charakterze płatnika składek na ubezpieczenie społeczne za komandytariusza było zgodne z praktyką organu rentowego.

Odwołująca się Spółka podniosła również, że niezależnie od jej statusu jako płatnika, w okolicznościach sprawy posiada ona interes prawny w zaskarżeniu decyzji objętej sporem, czy to jako zainteresowany w rozumieniu art. 477¹¹

§ 2 k.p.c. w przypadku uznania, że wydana decyzja ma charakter decyzji wymiarowej w stosunku do współnika, czy też jako osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c. w przypadku, gdy decyzja dotyczy odpowiedzialności osoby trzeciej w rozumieniu art. 115 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z 4 października 2012r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję z 29 marca 2011r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, zasądzając od organu rentowego na rzecz odwołującej się Spółki kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe osób prowadzących pozarolniczą działalność, finansują w całości, z własnych środków, sami ubezpieczeni (art. 16 ust. 4 pkt.1 ustawy systemowej). Składki na wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych za te osoby, one same obliczają i przekazują do Zakładu, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy systemowej. Wydana w trybie art.38 ust. 1 ustawy systemowej decyzja rozstrzygnęła spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych, który w relacji odwołująca się Spółka - organ rentowy nie tylko nie powstał, ale i nie mógł powstać, bowiem Spółka nie posiada przymiotu płatnika. Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest jedynie wadliwością postępowania przed organem rentowym skutkującą wadą formalną decyzji, niewłaściwym określeniem jej adresata. Jeśli bowiem decyzja rozstrzyga spór, jaki nie mógł zaistnieć na linii Spółka - organ rentowy i z inicjatywy podmiotu nie posiadającego przymiotu płatnika stała się przedmiotem sądowego postępowania odwoławczego, w którym winno się zmierzać do ustalenia, czy jest ona uzasadniona pod względem faktycznym i prawnym, to wskazana powyżej okoliczność wyklucza badanie decyzji i ocenę jej prawidłowości w zakresie uznanej w postępowaniu przed organem rentowym i Sądem Okręgowym za sporną kwestię. Badanie zgodności decyzji z przepisami prawa materialnego obejmuje - zdaniem Sądu Apelacyjnego - w pierwszej kolejności kwestię stron materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego, w odniesieniu do którego organ rentowy podjął stanowcze rozstrzygnięcie. Wadliwość decyzji w tym względzie, prowadząca do kształtowania sytuacji prawnej podmiotu nie będącego stroną tego stosunku, skutkuje niemożnością merytorycznego rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym, bowiem skutek pominięcia tej okoliczności nastąpiłoby naruszenie prawa materialnego. Wadliwość, o której mowa, jest tego rodzaju, że jej usunięcie może nastąpić wyłącznie w postępowaniu przed organem rentowym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny wskazał, że organ rentowy, rozpoznając ponownie sprawę, winien przede wszystkim w sposób prawidłowy ustalić płatnika składek na ubezpieczenia społeczne T. M., a przez to prawidłowo wskazać adresata decyzji. Dopiero w dalszej kolejności, jak wskazał Sąd, ustaleniu będzie podlegało, czy T. M. w okresie od 2 sierpnia 2007r. do 4 marca 2008r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w następstwie czego winno nastąpić obarczenie płatnika składek obowiązkiem przekazania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych skorygowanych dokumentów związanych z tymi ubezpieczeniami.

Od powyższego wyroku zażalenia w trybie art.394¹ §1¹ k.p.c. wnieśli organ rentowy oraz (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa w W..

Sąd Najwyższy postanowieniem z 26 marca 2013r. uchylił zaskarżony zażaleniem wyrok Sadu Apelacyjnego z dnia 4 października 2012r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy podniósł w uzasadnieniu tego orzeczenia, że zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., obowiązującym od 3 maja 2012r. w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy orzeczenie to prawidłowo zostało oparte na jednej z przesłanek wymienionych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c., tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Poza zakresem kontroli pozostaje natomiast merytoryczna treść orzeczenia (por. postanowienia z dnia 22 października 2012 r., I PZ 18/12, niepublikowane; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; niepublikowane; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, niepublikowane). Oznacza to, że

Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów, w szczególności odnoszących się do zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego.

Sąd Najwyższy wskazał dalej, że w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c., uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania musi poprzedzać stwierdzenie nieważności postępowania, a nadto jest możliwe wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub gdy wydanie wyroku przez sąd odwoławczy wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd drugiej instancji może - stosownie do art. 477^{14a} k.p.c. - uchylając wyrok sądu pierwszej instancji, uchylić także objętą nim decyzję organu rentowego i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego podstawę stanowi art. 477^{14a} k.p.c. (por. np. postanowienia: z dnia 30 października 2012 r.; II UZ 49/12, niepublikowane; z 5 listopada 2012r., II UZ 52/12, niepublikowane; z 18 grudnia 2012r., II UZ 58/12, niepublikowane). W orzeczeniach tych podnosi się, że po pierwsze - skoro w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. brak jest wskazania podmiotu, któremu po uchyleniu wyroku sprawa jest przekazywana do ponownego rozpoznania, to nie ma podstaw, aby sytuacji objętej art. 477^{14a} k.p.c. nie ujmować jako uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w rozumieniu pierwszego ze wskazanych przepisów. Po drugie art. 477^{14a} k.p.c. nie ma samodzielnego bytu i jego zastosowanie w pierwszej kolejności wymaga wystąpienia przesłanek uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji określonych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Po trzecie - możliwość przekazania sprawy organowi rentowemu przez sąd pierwszej instancji została ograniczona do sytuacji wyjątkowych (art. 467 § 4 i art. 477¹⁴ k.p.c.), co oznacza, że również art. 477^{14a} (będący dopełnieniem art. 386 § 2 lub 4 k.p.c.) powinien być przez sąd drugiej instancji stosowany w sytuacjach wyjątkowych, gdy wystąpiły przesłanki do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, a nadto wady postępowania przed organem rentowym (wady decyzji) były tak poważne, że nie było możliwe ich naprawienie w postępowaniu sądowym.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy uznał zasadność zarzutów obraży art. 386 § 4 i art. 477^{14a} k.p.c., gdyż Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku nie stwierdził nieważności postępowania lub konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Co do przesłanki nierozpoznania istoty sprawy, Sąd wskazał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przyjmuje się, że polega ono na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją organu rentowego. Sąd Najwyższy podniósł, że w niniejszej sprawie przedmiotem decyzji organu rentowego był okres podlegania przez współnika spółki komandytowej ubezpieczeniom społecznym, a zatem Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, gdyż, nie wychodząc poza granice rozpoznania wyznaczone przedmiotem decyzji organu i wniesionego od niej odwołania, zmienił ją w zakresie tego okresu. Przedmiotem decyzji organu rentowego nie był natomiast wymiar składek, czy wskazanie płatnika zobowiązanego do ich uiszczenia. Kwestia oznaczenia w decyzji spółki jako płatnika składek nie była również objęta odwołaniem wszczynającym postępowanie sądowe. Sporna decyzja została wydana przez organ rentowy z urzędu, a jej adresatami była zarówno spółka komandytowa, jak i jej współnik, którego praw i obowiązków decyzja dotyczyła. Wspólnik spółki nie posiadał więc statusu zainteresowanego w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem zainteresowanym jest osoba niebędąca adresatem decyzji, której prawa i obowiązki zależą jednak od rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ma obowiązek wezwania takiej osoby do udziału w postępowaniu z urzędu lub na wniosek wówczas, gdy nie została wezwana do udziału w postępowaniu przed organem rentowym.

Sąd Najwyższy wskazał, że każdy podmiot będący adresatem decyzji organu rentowego może wnieść od niej odwołanie, niezależnie od tego, czy mieści się w kategorii podmiotów, których praw i obowiązków decyzja ta dotyczyła. Jeżeli w tej kategorii się nie mieścił, mógł domagać się zmiany decyzji w tym zakresie, np. poprzez zwolnienie go z nieistniejącego obowiązku. Ponieważ współnik spółki komandytowej nie wniósł odwołania od decyzji, której był adresatem, decyzja ta w stosunku do niego uprawomocniła się, a w konsekwencji w postępowaniu sądowym w sprawie, której dotyczy zażalenie, stronami były będąca adresatem decyzji spółka i organ rentowy, nie występował w niej

natomiast zainteresowany. Dlatego też na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 i art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna.

Tytułem wstępu wskazać należy, że przedmiotem sporu w niniejszym procesie jest dokonanie oceny, od którego momentu komandytariusz przystępujący do spółki komandytowej staje się podmiotem obowiązkowego ubezpieczenia społecznego. Sformułowanie takiej oceny oznacza konieczność stwierdzenia, w którym momencie przystąpienie do spółki komandytariusza skutkuje z mocy ustawy obowiązkowym tytułem do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Na tle decyzji organu rentowego wydanej w przedmiotowej sprawie konieczne jest zatem ustalenie okresu podlegania przez T. M. jako komandytariusza odwołującej się Spółki, ubezpieczeniom społecznym, a w szczególności chwili, od której stał się on podmiotem ubezpieczeń w rozumieniu wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 i art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013r. poz.1442 ze zm.; zwanej ustawą systemową).

Dla powyższej oceny konieczne jest przyjęcie założenia, że dla obowiązku ubezpieczenia społecznego komandytariusza spółki komandytowej, jako osoby prowadzącej działalność pozarolniczą, nie ma znaczenia złożenie oświadczenia w formie deklaracji ubezpieczeniowej. Na ten aspekt zagadnienia zwracał uwagę wielokrotnie Sąd Najwyższy podkreślając bezwzględnie obowiązujący charakter przepisów kształtujących obowiązki z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz ich powstanie z mocy prawa (por. m.in. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1990r.; III UZP 21/90, OSP Nr 7-8/1991, poz. 172 z głosem częściowo krytyczną T. Gregorczyk, Przegląd Sądowy 1991 z. 5-6 oraz uzasadnienie wyroku SN z 7 lutego 2002r.; II UKN 48/01, niepubl.; oraz wyroku z 19 marca 2007r.; II UK 133/06, OSNP Nr 7-8/2008, poz. 114).

O objęciu ubezpieczeniami społecznymi w zakresie obowiązkowym, wspólników spółek osobowych, w tym spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej, tworzonych na podstawie Kodeksu spółek handlowych, oraz wspólników jednej tylko ze spółek kapitałowych - jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o których stanowi art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy, decyduje prowadzenie przez nich działalności pozarolniczej, której zakres pojęciowy nie pokrywa się wszakże z zakresem prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej.

Pojęcie "prowadzenia pozarolniczej działalności" nie zostało zdefiniowane w art. 6 ust. 1 pkt 5, w którym wskazano jedynie ten szczególny rodzaj działalności, lecz w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej. Określono w nim podmioty i wymieniono warunki, przy spełnieniu których podlegają one ubezpieczeniom społecznym, charakteryzując się różnym statusem prawnym. Są to osoby prowadzące działalność pozarolniczą m.in. na podstawie przepisów o działalności gospodarczej czy innych przepisów szczególnych, w tym m.in. wspólnicy spółek osobowych - cywilnej, jawnej, komandytowej lub partnerskiej.

Oczywistym jest, że prowadzenie działalności pozarolniczej nie jest pojęciem tożsamym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy z 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2013r. poz.672), która jest jedynie jedną z wielu form aktywności zawodowej realizowanej w różnych formach organizacyjno-prawnych, zaliczaną do działalności pozarolniczej w rozumieniu ustawy systemowej. Pojęcie działalności gospodarczej jako węższe mieści się zatem w katalogu różnych form działalności określanych przez system ubezpieczeń społecznych jako „pzarolnicza”.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń dotyczących omawianej materii, podleganie ubezpieczeniom społecznym przez komandytariusza spółki prawa handlowego nie pozostaje w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, ściśle związanej z wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 114 k.s.h. w zw. z art. 14-17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym). Zgodnie z art. 102 k.s.h. spółka komandytowa to spółka osobowa

mająca na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz), a odpowiedzialność co najmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona. Spółka ta, jako osobowa spółka prawa handlowego, nie ma osobowości prawnej, lecz może we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną (art. 8 k.s.h.). W wyniku organizacyjnego i majątkowego wyodrębnienia od wspólników, spółka, a nie wspólnicy, prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, więc spółka, nie wspólnicy, jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2013r.; II UK 144/12; LEX nr 1281321).

Sąd Okręgowy w motywach wydanego w dniu 12 kwietnia 2011r. wyroku w przedmiotowej sprawie powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 13 września 2010r. (sygn.akt II UK 82/10; OSNP Nr 1-2/2012, poz. 21), z którego wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlega każdy będący osobą fizyczną wspólnik spółki komandytowej związanej w celu prowadzenia działalności gospodarczej i prowadzącej taką działalność. Przywołany fragment uzasadnienia tego wyroku, w którym stwierdzono, że podleganie przez wspólnika spółki komandytowej ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności pozarolniczej do dnia zaprzestania jej wykonywania należy odnosić do statusu wspólnika w spółce prowadzącej (wykonującej) działalność gospodarczą, a nie do faktycznego uczestniczenia w działalności przedsiębiorstwa należy interpretować w powiązaniu z określeniem chwili, w której komandytariusz staje się wspólnikiem, bez powiązania jego statusu ze statusem przedsiębiorcy, którym jest spółka. W tym przedmiocie Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba przystępująca w charakterze komandytariusza do prowadzącej już działalność spółki komandytowej podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia złożenia notarialnego oświadczenia o przystąpieniu do spółki (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 7 marca 2012r.; II UK 18/12, niepubl. oraz z 23 października 2012r., II UK 75/12, niepubl.).

Istotnym elementem wyrażonego przez Sąd Najwyższy we wskazanych orzeczeniach stanowiska była kwestia rozstrzygnięcia w jakiej chwili komandytariusz uzyskuje status wspólnika, prowadzący do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi z mocy ustawy. Rozważając czy następuje to z chwilą przystąpienia do spółki, czy też z chwilą wpisania do rejestru przedsiębiorców, Sąd Najwyższy wyraził konstatację, że stosunek komandytariusza do osób trzecich nie jest jedynym wyznacznikiem jego statusu w spółce. Z tego punktu widzenia istotne są również jego prawa i obowiązki wynikające ze stosunków wewnętrznych spółki, a wskazane w art. 120 k.s.h. i nast., które powstają od chwili przystąpienia do spółki.

Pojęciem "prowadzenie działalności pozarolniczej" obejmowane jest przede wszystkim prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki, czyli działania w interesie wspólnym, w ramach stosunku korporacyjnego, bez wynagrodzenia (por. art. 38-40 i 45-47 k.s.h.). Obowiązek ubezpieczenia społecznego nie jest jednak warunkowany wykonywaniem takich czynności, lecz wynika wyłącznie z członkostwa w spółce prawa handlowego.

W przywołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęcie na siebie stosownych zobowiązań następuje w dniu przystąpienia do spółki, to jest w chwili, kiedy określa się wkład wnoszony przez nowego komandytariusza i jego wartość (art. 105 pkt 4 k.s.h.). Od tej chwili komandytariusz uczestniczy w przedsięwzięciu gospodarczym, jakim jest prowadzenie przedsiębiorstwa w formie spółki komandytowej, i staje się podmiotem praw i obowiązków w stosunkach wewnętrznych spółki.

Z tego względu za trafny należy uznać pogląd, że komandytariusz staje się wspólnikiem już od chwili przystąpienia do spółki komandytowej, natomiast odpowiada za zobowiązania spółki istniejące w chwili wpisania go do rejestru i od dnia wpisania. Wpis do rejestru nie tworzy statusu przystępującego do spółki wspólnika, ale go potwierdza i ujawnia wobec osób trzecich. Nie ma zatem charakteru prawotwórczego.

Reguły wynikające z art. 114 k.s.h. nie mogą przesądzać daty powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego, gdyż zasady odpowiedzialności wobec osób trzecich za zobowiązania wynikające z działalności stanowiącej tytuł

ubezpieczeń społecznych nie kształtują w żaden sposób warunków podlegania tym ubezpieczeniom przez osoby fizyczne.

W wyniku tych rozważań trzeba stwierdzić, że zgodnie z art. 4 pkt 2 lit. d) ustawy systemowej płatnikiem składek nie jest spółka komandytowa, lecz wspólnik jako ubezpieczony zobowiązany do opłacenia składek na własne ubezpieczenia społeczne ustanowione jako obowiązkowe wobec wspólników spółek handlowych w art. 8 ust. 6 pkt 4 tej ustawy. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 2005r.; I UK 258/04; OSNP Nr 3-4/2006, poz. 58 z glosą P. Bielskiego, Prawo Spółek Nr 9/2006 oraz uchwałę 7 sędziów Sądu najwyższego z 22 lutego 2006r.; I UZP 4/05, OSNP Nr 19-20/2006, poz. 304).

Powyższy pogląd podzielił Sąd Najwyższy także w motywach wyroku z 7 stycznia 2013r.; II UK 144/12), w którym stwierdził, że stosunek przystępującego komandytariusza do osób trzecich nie jest jedynym wyznacznikiem jego statusu w spółce, bowiem istotne z tego punktu widzenia są również jego prawa i obowiązki wynikające ze stosunków wewnętrznych spółki, które powstają od przystąpienia do spółki. Komandytariusz staje się wspólnikiem już od chwili przystąpienia do spółki komandytowej, natomiast odpowiada za jej zobowiązania istniejące w chwili wpisania go do rejestru i od dnia wpisania. Wpis do rejestru nie kreuje zatem statusu przystępującego do spółki wspólnika, ale go potwierdza i ujawnia wobec osób trzecich. Skoro działalność komandytariusza przejawia się w uczestnictwie w spółce komandytowej poprzez wniesienie wkładów i udział w zyskach spółki, to jej początek wiąże się z aktem przystąpienia do spółki, a nie wpisem do rejestru przedsiębiorców.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela, jest konsekwencją poglądu zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2012r. (w sprawie II UK 18/12; OSNP 2013/5-6/60), w którym sformułowana została także teza, że komandytariusz przystępujący do spółki komandytowej podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia przystąpienia do tej spółki, a nie z dniem wpisania do rejestru przedsiębiorców.

Konkludując stwierdzić zatem należy, że zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych komandytariusz spółki komandytowej, który nie podlega z innego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu, jest objęty z mocy prawa tymi ubezpieczeniami z tytułu wykonywania pozarolniczej działalności w charakterze komandytariusza w spółce, która prowadzi działalność gospodarczą pod własną firmą (art. 102 k.s.h.). Oznacza to, że komandytariusz notarialnie przystępujący do spółki komandytowej podlega od dnia notarialnego przystąpienia do zarejestrowanej wcześniej spółki komandytowej, która prowadzi pozarolniczą działalność jako przedsiębiorca, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w charakterze komandytariusza spółki komandytowej (art. 8 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej).

Jego podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jest zatem uwarunkowane jedynie uzyskaniem statusu komandytariusza. Przystąpienie komandytariusza w formie aktu notarialnego do zarejestrowanej spółki komandytowej, która prowadzi działalność gospodarczą, przesądza o nabyciu, w dacie notarialnego przystąpienia do spółki, statusu prawnego jej wspólnika, który w związku i z tytułu prowadzonej przez spółkę pod własną firmą pozarolniczej działalności, zostaje jako jej wspólnik objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, chyba że posiada inny tytuł o charakterze obligatoryjnym.

Uwzględniając powyższe w rozpoznawanej sprawie należy uznać, że odwołanie od decyzji z 30 czerwca 2010r. stwierdzającej podleganie T. M. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu uzyskania statusu komandytariusza w Spółce (...) Sp. z o.o. Spółce Komandytowej od daty złożenia oświadczenia przez T. M. w formie aktu notarialnego o przystąpieniu do spółki w charakterze komandytariusza było bezzasadne. Data podpisania owego aktu notarialnego jest bowiem chwilą, w której z mocy ustawy powstaje obowiązek objęcia ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym.

Z tych zatem względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym oraz odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym

uzasadnia art. 98 k.p.c., ustanawiający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w związku z § 12 ust.1 pkt. 2 i ust.2 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz.490).